

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

w sprawie **E. I.**

uniewinnionej od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 585 § 1 k.s.h.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 września 2012 r.,

zażalenia pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego - "G." sp. z o.o. na

zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Karnego - Odwoławczego Sądu

Okręgowego

z dnia 19 czerwca 2012 r., ,

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2012 r. apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego – „G.” sp. z o.o.: po pierwsze – utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego z 5 maja 2010 r., którym E. I. została uniewinniona od zarzutów popełnienia dwóch przestępstw z art. 585 § 1 k.s.h., uznając wniesiony środek odwoławczy za oczywiście bezzasadny; po drugie – zasądził od oskarżyciela subsydiarnego za postępowanie odwoławcze 240 zł opłaty oraz 20 zł zwrotu wydatków. Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego „w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach postępowania” wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, podnosząc zarzut rażącego naruszenia przepisów Konstytucji i ustawy karnoprocesowej, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia. Przewodniczący Wydziału Karnego – Odwoławczego Sądu Okręgowego, zarządzeniem z 19marca 2012 r., odmówił przyjęcia kasacji,

wskazując m.in., że art. 523 § 3 k.p.k. stanowi, iż podstawę kasacji strony mogą stanowić zarzuty „innego rażącego naruszenia prawa” podniesione jedynie na niekorzyść oskarżonego, oraz że zaskarżone orzeczenie nie dotyczy bezpośrednio oskarżonej, ale interesów oskarżyciela subsydiarnego. W złożonym zażaleniu pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego podał, że zakwestionowane zarządzenie narusza art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 523 § 1 k.p.k. „przez powołanie się na przesłankę niedopuszczalności kasacji nieznaną ustawie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie okazało się bezzasadne.

Pierwsza z uwag zgłoszonych przez skarżącego, że oskarżyciel subsydiarny posiada *gravamen* do kwestionowania zawartego w wyroku drugoinstancyjnym rozstrzygnięcia w kwestii kosztów procesu, jest wprawdzie trafna, tyle że o uznaniu w niniejszej sprawie kasacji za niedopuszczalną zadecydowały zgola inne powody.

Rozpocząć trzeba od konstatacji, że obowiązujące prawo karnoprocesowe nie przewiduje uprawnień strony do wniesienia kasacji o charakterze „neutralnym” względem oskarżonego. Art. 523 § 2 i 3 k.p.k. wprowadził przedmiotowe ograniczenia w uprawnieniach stron do składania kasacji. Ustawodawca powiązał je ściśle z kierunkiem kasacji - na korzyść lub na niekorzyść oskarżonego. W odniesieniu do kasacji na niekorzyść sformułował dodatkową przesłankę dopuszczalności: uniewinnienie oskarżonego albo umorzenie postępowania z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. oraz z powodu niepoczytalności sprawcy (art. 523 § 3 k.p.k.). Wymieniona przesłanka traci znaczenie tylko przy kasacji wniesionej w oparciu o uchybienie z art. 439 § 1 k.p.k. lub przez podmioty szczególne z art. 521 § 1 k.p.k. Przy badaniu dopuszczalności kasacji strony konieczne jest zatem wyraźne ustalenie kierunku zaskarżenia w stosunku do sytuacji procesowej oskarżonego, a nie – co oczywiste – w odniesieniu do interesu innej strony (z wyłączeniem oskarżyciela publicznego), która złożyła nadzwyczajny środek zaskarżenia.

Przedstawiony punkt widzenia, zakładający uwzględnianie w trakcie kontroli dopuszczalności kasacji także warunków określonych w art. 523 § 2 i 3 k.p.k. oraz niezbędność ustalania w ramach tejże kontroli kierunku zaskarżenia w odniesieniu do sytuacji procesowej oskarżonego, prezentowany jest od dawna w judykaturze, choć – co warto zaznaczyć – wiązał się jedynie z wykładnią art. 523 § 2 k.p.k. (zob. post. SN z 28 listopada 2003 r., V KK 240/03, OSNKW 2004, z. 1, poz. 10).

Szereg stwierdzeń pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, mających wzmocnić jego żądanie, nie wytrzymuje krytyki. Po pierwsze – zgłaszając postulat interpretowania zwrotu „za niekorzyść” w sposób rozszerzający, skarżący zdaje się nie dostrzegać zarówno celów gwarancyjnych regulacji z art. 523 § 3 k.p.k. (chodzi tu o redukowanie procesowych możliwości wzruszania prawomocnych najbardziej korzystnych dla oskarżonego orzeczeń, przede wszystkim uniewinniających, do absolutnego minimum), jak i tego, że prawo do korzystania z nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie stanowi zasady konstytucyjnej, a zatem może być dowolnie limitowane przez ustawodawstwo zwykłe (zob. post. SN z 1 lipca 1999 r., V KZ 31/99, OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 63). Po drugie – nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że podejście przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia oznacza oparcie odmowy przyjęcia kasacji „na przesłance nieznanej ustawie”. Uszło uwagi autora zażalenia, że według art. 429 § 1 k.p.k. sięgnięcie po instytucję w nim przewidzianą wchodzi również w grę, gdy środek odwoławczy (po uprawomocnieniu się orzeczenia również kasacja) jest „niedopuszczalny z mocy ustawy”. Po trzecie – należy także w tym miejscu odnotować, mimo że nie ma to znaczenia dla rozpoznania zażalenia, iż wszelkie różnicowanie wyroków uniewinniających nie tylko koliduje z regułą *lege non distinguente* (prawodawca takich rozróżnień nie wprowadza, a zatem nie wolno ich czynić interpretatorowi), ale nade wszystko jest nie do pogodzenia z zasadą domniemania niewinności.

W konkluzji wolno sformułować następujące stanowisko: **w razie uniewinnienia oskarżonego albo umorzenia postępowania z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. oraz z powodu niepo czytalności sprawcy dopuszczalna jest z mocy art. 523 § 3 k.p.k. tylko kasacja strony zmierzająca do pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonego; kasację strony nie stawiającą sobie takiego celu, a więc wniesioną na korzyść oskarżonego lub obojętną dla jego interesów, należy traktować jako niedopuszczalną z wszelkimi tego konsekwencjami.**

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba stwierdzić, że w zaskarżonym zarządzeniu prawidłowo przyjęto, iż kasacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego nie została wniesiona na niekorzyść oskarżonej. Takie ustalenie zasadnie legło u podstaw decyzji o niedopuszczalności kasacji i w efekcie o odmowie jej przyjęcia.

Wyrażony w końcowej części uzasadnienia zażalenia pogląd o możliwości ubiegania się w przyszłości przez oskarżoną o zwrot kosztów postępowania nie ma tu nic do rzeczy, jako że ewentualne uzupełniające rozstrzygnięcie o kosztach podjęte w trybie art. 626 § 2 k.p.k. miałoby (według sugestii samego skarżącego) zostać wydane na korzyść oskarżonej.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.